

Sygn. akt **II AKa 129/18**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 września 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie, II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Maciej Żelazowski (spr.)
Sędziowie:	SA Stanisław Stankiewicz SA Stanisław Kucharczyk
Protokolant:	st. sekr. sądowy Karolina Pajewska

przy udziale prokuratora Prokuratury Okręgowej w Szczecinie Grażyny Wilkanowskiej - Stawarczyk

po rozpoznaniu w dniu 28 września 2018 r. sprawy

T. O.

oskarżonego z art. 280 § 2 kk w zb. z art. 158 § 1 kk w zb. z art. 157 § 2 kk w zb. z art. 275 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk, art. 245 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 11 kwietnia 2018 r., sygn. akt III K 304/17

I. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. J. kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych z VAT, tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym;

III. zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych związanych z postępowaniem odwoławczym, w tym od opłaty.

Stanisław Kucharczyk Maciej Żelazowski Stanisław Stankiewicz

Sygn. akt II AKa 129/18

UZASADNIENIE

M. M. i T. O. zostali oskarżeni o to, że:

„I. w dniu 3 stycznia 2017 roku w Ś. w mieszkaniu na ul. (...) działając wspólnie i w porozumieniu wzięli udział w pobiciu A. P. w ten sposób, że wielokrotnie uderzali pokrzywdzonego pięścią w twarz, w głowę, po plecach, tułowiu, ugryźli, przewrócili na podłogę, skrupowali ręce i nogi przy użyciu taśmy montażowej klejącej, zakleili taśmą montażową usta,

posługując się nożem i atrapą pistoletu grozili pokrzywdzonemu pozbawieniem życia oraz żądali wydania pieniędzy, po czym zabrali w celu przywłaszczenia, dowód osobisty, pieniądze w kwocie 250 złotych, 50 euro, przedmioty w postaci laserów o nieustalonej ilości i wartości co najmniej 80 złotych, kurtkę o nieustalonej wartości, dwa telefony komórkowe marki (...) o łącznej wartości 100 złotych, to jest pieniądze i przedmioty o łącznej wartości 430 złotych i 50 euro, przy czym narazili pokrzywdzonego na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutku określonego w art. 157 § 1 kk, w wyniku czego pokrzywdzony doznał obrażeń ciała w postaci rany tłuczonej okolicy jarzmowej prawej, rany tłuczonej brody, krwiaka okularowego oka prawego, obrzęku okolicy czołowej prawej, obrzęku nosa, wielomiejscowego otarcia naskórka twarzy, powierzchownej

rany ciętej kłębu palca V ręki lewej nie wymagającej szycia, licznych otarć naskórka obu przedramion, które to obrażenia naruszyły funkcje powłok miękkich twarzy i kończyny górnej lewej na okres nieprzekraczający 7 dni oraz spowodowali rozstrój zdrowia na okres nieprzekraczający 7 dni, czym działano na szkodę A.

P.,

tj. o czyn art. 280 § 2 kk w zb. z art. 158 § 1 kk w zb. z art. 157 § 2 kk w zb. z art. 275 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk

II. w dniu 3 stycznia 2017 roku w Ś. w mieszkaniu na ul. (...) działając wspólnie i w porozumieniu, kierowali wobec A. P. groźby karalne, celem wywarcia na niego wpływu jako na świadka w sprawie PR Ds. 61.2017,

tj. o czyn z art. 245 § 1 kk.”

Sąd Okręgowy w Szczecinie wyrokiem z dnia 11 kwietnia 2018 r., sygn. akt III K 304/17:

1. Oskarżonych M. M. i T. O. uznał za winnych popełnienia zarzucanych im czynów opisanych w punktach I i II części wstępnej wyroku i za:

a/czyn I – na podstawie art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył:

- M. M. karę 5 (pięciu) lat pozbawienia wolności,

- T. O. karę 4 (czterech) lat pozbawienia wolności;

b/ czyn II – na podstawie art. 245 k.k. wymierzył M. M. i T. O. kary 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności.

2. Na podstawie art. 85 § 1 i 2 k.k. oraz art. 86 § 1 k.k. połączył kary orzeczone wobec oskarżonych w punkcie 1 części rozstrzygającej wyroku i wymierzył:

- M. M. karę łączną 5 (pięciu) lat pozbawienia wolności,

- T. O. karę łączną 4 (czterech) lat pozbawienia wolności.

3. Na podstawie art. 63 § 1 k.k. zaliczył na poczet orzeczonych wobec oskarżonych kar łącznych pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia ich wolności w sprawie, tj.

- wobec M. M. od dnia 30 marca 2017 r.. godzina 13.50

- wobec T. O. od dnia 30 marca 2017 r., godzina 17.30.

4. Na podstawie art. 618 § 1 punkt 11 k.p.k. przyznał od Skarbu Państwa:

- adw. T. P. kwotę 1254,60 (jednego tysiąca dwustu pięćdziesięciu czterech i sześćdziesięciu setnych) złotych, w tym 23 % VAT,

- adw. M. J. kwotę 1254,60 (jednego tysiąca dwustu pięćdziesięciu czterech i sześćdziesięciu setnych) złotych, w tym 23 % VAT,

tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonym przez obrońców z urzędu.

5. Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił oskarżonych w części od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych w ten sposób, że zasądził od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa wydatki w częściach po 1/2, natomiast zwolnił oskarżonych od ponoszenia opłaty od wymierzonych kar.

Apelację od powyższego wyroku w części dotyczącej orzeczenia o karze wniósł obrońca oskarżonego T. O. i zarzucił: „rażącą niewspółmierność

kary poprzez błędne zastosowanie zasad sądowych dyrektyw wymiaru kary tj. art. 53

k.k. poprzez nadmierne skoncentrowanie się na okolicznościach obostrzających odpowiedzialność oskarżonego T. O. związanych z okolicznościami popełniania czynu, przy jednoczesnym niedoszacowaniu okoliczności łagodzących, zwłaszcza przyznania przez Oskarżonego istotnych okoliczności faktycznych w sprawie oraz wyrażenia skruchy i żalu, co w efekcie winno skutkować wymierzeniem kary w niższym wymiarze.”

Tak podnosząc obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w stosunku do oskarżonego T. O. w zakresie orzeczenia o karze i znaczące złagodzenie orzeczonej wobec oskarżonego kary.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego nie zasługiwała na uwzględnienie. Zarzut rażącej niewspółmierności (surowości) kary można bowiem zasadnie podnieść jedynie

wówczas, gdy pomiędzy karą orzeczoną przez Sąd I instancji, a karą jaką należałoby orzec przy należyтым uwzględnieniu przesłanek jej wymiaru określonych w art. 53 k.k. zachodziłaby rozbieżność i to o charakterze zasadniczym, rażącym. Z taką zaś sytuacją na pewno nie mieliśmy do czynienia w przedmiotowej sprawie.

Zauważyć również należy, że apelujący faktycznie nie wskazał, czy kwestionował wymiar kary orzeczonej za obydwa przestępstwa, albowiem stwierdził, że zaskarża wyrok Sądu I instancji „w części dotyczącej orzeczenia o karze”, co mogło sugerować, że kwestionuje wszelkie rozstrzygnięcia w tym zakresie. Faktycznie jednak kwestia ta nie miała znaczenia, gdy uwzględni się, że ze względu na przyjętą metodę łączenia kar jednostkowych, to wyłącznie kara orzeczonej za przestępstwo rozboju determinowała skalę dolegliwości sankcji karnej jaką poniósł oskarżony.

Przechodząc zatem do oceny prawidłowości rozstrzygnięcia Sądu I instancji w zakresie zbrodni rozboju, w pierwszej kolejności nie sposób było zgodzić się z apelującym co do tego, że Sąd ten orzekając w przedmiocie kary „niedoszacował” faktu przyznania przez oskarżonego istotnych okoliczności sprawy. Zauważyć bowiem należy, że oskarżony jakkolwiek część istotnych okoliczności zajścia (rozboju) rzeczywiście potwierdził, to jednocześnie ewidentnie przerzucił odpowiedzialność

karną za większość z nich na współoskarżoną. Nieprawdziwie bowiem podawał przyczynę udania się do mieszkania pokrzywdzonego, negował zadanie przez siebie uderzeń zaraz na początku zajścia po otwarciu drzwi przez pokrzywdzonego, negował posiadanie przez siebie i posłużenie się nożem, wskazywał na brak świadomości przestępczego celu udania się do pokrzywdzonego, negował związanie przez siebie pokrzywdzonego (najpierw podawał, że na polecenie współoskarżonej jedynie przytrzymał pokrzywdzonego w czasie jego zaklejanie taśmą, a na rozprawie podał lakonicznie, że pomagał współoskarżonej wiązać pokrzywdzonego) i domaganie się wydania pieniędzy oraz przerzucił dokonanie tych czynności na współoskarżoną. Nie sposób zatem takiej postawy uznać, wbrew odmiennym poglądom apelującego, za przyznania się do winy i przyznania okoliczności zdarzenia, które winno premiować oskarżonego przy wymiarze kary, zwłaszcza że Sąd I instancji dysponował zasadnie uznanymi za wiarygodne zeznaniami pokrzywdzonego, który konsekwentnie i bardzo dokładnie opisał zachowania każdego ze sprawców. Oskarżony zdawał sobie zatem sprawę, że nie jest w stanie zaprzeczyć określonym okolicznościom, a tym

samym je przyznawał, ale ich dokonaniem obciążał współoskarżoną. O jakimkolwiek zatem „niedoszacowaniu” faktu przyznania przez oskarżonego istotnych okoliczności zajścia nie mogło być mowy.

Dalej, stwierdzić należy, że okolicznością, która nie mogła wpłynąć na łagodniejszy wymiar kary nie był fakt wyrażenia skruchy przez oskarżonego.

Wprawdzie T. O. na rozprawie w dniu 29 stycznia 2018 r. twierdził, że jest mu bardzo przykro z powodu tego co się stało, ale jednocześnie ostatecznie nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu przestępstw (także w toku postępowania przygotowawczego w czasie większości przesłuchań nie przyznawał się do winy) co wydaje się być immanentnym elementem skruchy. Ponadto, na rozprawie w dniu 28 marca 2018 r. oskarżony twierdząc, że gdyby mógł cofnąć czas to nie dałby się namówić na taki numer, jednocześnie ewidentnie skupiał się na swojej sytuacji („Przez to teraz siedzę mieszkanie tracę i całe życie mi się kończy”, „nie mam za co płacić tych kosztów”). Widać zatem, że formalnie wyrażając skruchę, oskarżony w rzeczywistości bardziej skupiony był na swojej sytuacji niż wyrażał rzeczywisty żal za swoje postępowanie. Zasadnie zatem Sąd I instancji, dostrzegając fakt wyrażenia żalu przez oskarżonych nie nadał tej okoliczności aż takiego znaczenia, jak chciałby apelujący.

Nie sposób było również nadawać nadmiernego znaczenia faktowi aktywniejszego udziału w zajściu pokrzywdzonej, albowiem okoliczność ta została przez Sąd I instancji dostrzeżona i skutkowałą wymierzeniem współoskarżonej surowszej kary niż T. O.. Jednocześnie jednak, zgodnie z ustalonym stanem faktycznym, oskarżony w zajściu odgrywał ważną rolę wykonując wiele czynności (na początku zajścia zaatakowanie pokrzywdzonego i uderzanie go w twarz, zaklejenie ust, rąk i nóg pokrzywdzonego taśmą klejącą, posługiwanie się nożem i żądanie wydania pieniędzy, bicie gdy pokrzywdzony próbował uciec) i to co istotne w dużej części bez wydawania wyraźnych poleceń, przez współoskarżoną. Oczywiście ta ostatnia, jak powiedziano, była agresywniejsza, a nawet nakazywała wykonanie niektórych czynności (zakneblowanie), ale jednak dużą część z nich oskarżony wykonywał samodzielnie bez jakichkolwiek poleceń.

Także wskazywana w apelacji kwestia przebywania T. O. pod silnym wpływem oskarżonej oraz tak szybki przebieg wydarzeń, że ten nie był w stanie racjonalnie pokierować swoim postępowaniem, nie mogła podważyć prawidłowości rozstrzygnięcia Sądu I instancji w zakresie kary. Po pierwsze bowiem, jak wynika z treści opinii sądowo-psychiatrycznej oskarżony w chwili czynu nie miał zniesionej, ani ograniczonej w stopniu znacznym zdolności rozpoznania znaczenia czynu lub pokierowania swoim postępowaniem, co wszelkie dywagacje na temat braku możliwości racjonalnego pokierowania swoim postępowaniem w czasie zajścia po prostu wykluczało. Po drugie, relacje pokrzywdzonego na temat zajścia, jakkolwiek wskazują na agresywniejszą postawę oskarżonej, a nawet wydanie jednego polecenia T. O. (zakneblowania), to jednocześnie nie pozostawiają wątpliwości że oskarżony wykonywał wiele czynności zupełnie samodzielnie, jakby w ramach ustalonego wcześniej planu działania. Nawet zatem, gdyby oskarżony w jakimś stopniu pozostawał pod wpływem oskarżonej, to jednak w czasie zajścia fakt ten nie uwidocznił się w istotniejszy sposób. Ponadto niedorzecznością byłoby przyjęcie, że oskarżony, przy zachowanych dyspozycjach poczytalności nie potrafił przeciwstawić się planowi i czynnemu udziałowi w bardzo poważnym przestępstwie. Rozważana zatem okoliczność absolutnie nie podważała zasadności rozstrzygnięcia Sądu I instancji w zakresie wymiaru kary.

W dalszej kolejności stwierdzić należy, że apelujący zupełnie pominął większość okoliczności mających decydujące znaczenie dla wymiaru kary orzeczonej za przestępstwo rozboju. Po pierwsze bowiem pominął, zasadnie uznany przez Sąd I instancji jako znaczny, stopień społecznej szkodliwości czynu (naruszenie kilku ważnych dóbr chronionych prawem, wyrządzenie wprawdzie niezbyt dużej szkody materialnej, ale niebagatelnej krzywdy wpływającej na psychikę pokrzywdzonego - załamanie nerwowe, zmiana stylu życia - ewidentnie zaplanowany sposób działania, współdziałanie z inną osobą, dość brutalny sposób działania). Po drugie, strona podmiotowa działania oskarżonego charakteryzowała się umyślnością w zamiarze bezpośrednim. Po trzecie, względem indywidualny cel działania kary nakazywał wymierzenie oskarżonemu kary za przestępstwo rozboju w takim rozmiarze w jakim orzekł ją Sąd I instancji. Oskarżony był bowiem już wcześniej dwukrotnie karany sędownie, w tym za przestępstwo z użyciem przemocy. Dopuszczenie się zatem kolejnego przestępstwa wskazuje, że oskarżony ma

skłonność do naruszania porządku prawnego, a wcześniejsze skazanie niczego go nie nauczyło. Oczywiście zatem jest, że

w takiej sytuacji i przy wynikającym z akt sprawy trybie jego życia, wymaga on odpowiednio surowej kary, aby z jednej strony pozwoliła ona na odpowiednio długie oddziaływanie penitencjarne, a z drugiej by przez swoją dolegliwość uświadomiła wreszcie oskarżonemu nieopłacalność brnięcia w przestępczą działalność. Cele zatem wychowawcze i zapobiegawcze kary w pełni uprawniały Sąd I instancji do wymierzenia kary za przestępstwo rozboju w wymiarze 4 lat pozbawienia wolności. Wreszcie wzgląd na kształtowanie świadomości prawnej społeczeństwa, absolutnie nie podważał prawidłowości rozważanego tutaj rozstrzygnięcia. Wymierzenie bowiem kary w rozmiarze jedynie o rok wyższym od dolnej granicy ustawowego zagrożenia w przypadku poważnego przestępstwa popełnionego przez osobę wchodzącą już w konflikty z prawem, wspólnie z inną osobą w dość brutalny sposób, które niewątpliwie miało wpływ na psychikę pokrzywdzonego i które być może przyczyniło się do tragicznego skutku w postaci samobójstwa pokrzywdzonego, na pewno nie wywoła wrażenia nieadekwatności, czy nadmiernej surowości kary.

Ostatecznie zatem stwierdzić należy, że orzeczona kara 4 lat pozbawienia wolności za przestępstwo rozboju, w należytych stopniu uwzględniała przesłanki jej wymiaru określone w art. 53 k.k., a tym samym podniesiony w apelacji zarzut rażącej niewspółmierności kary jawił się jako nieuzasadniony.

Wobec natomiast braku jakichkolwiek zarzutów wprost odnoszących się do kary orzeczonej za drugie przestępstwo, poza uwagami dotyczącymi pozostawania przez oskarżonego pod wpływem współoskarżonej, czy wyrażenia skruchy, stwierdzić

jedynie należy, że orzeczona za ten czyn kara 6 miesięcy pozbawienia wolności, uwzględniając rodzaj naruszonego dobra chronionego prawem, działanie z winy umyślnej w zamiarze bezpośrednim, działanie wspólnie i w porozumieniu z inną osobą oraz niejako kontynuowanie przestępczego zachowania związanego z dokonaniem rozboju, jawi się jako kara wyważona, zwłaszcza gdy uwzględni się wskazywane już jej cele wychowawcze i w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Zbędne natomiast było odnoszenie się do przyjętej przez Sąd I instancji zasady łączenia kar, albowiem ta była maksymalnie korzystna dla oskarżonego i przy kierunku wywiedzionego środka zaskarżenia nie mogła podlegać jakiegokolwiek korekcie.

Ostatecznie zatem zarzut rażącej niewspółmierności kary jawił się jako zupełnie niezasadny. Sąd I instancji nie tylko bowiem nie przecenił okoliczności samego zdarzenia, ale w sposób należyty miał na uwadze wszystkie istotne przesłanki wymiaru kary określone w art. 53 k.k.

Orzeczenie o kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze oparto na treści art.624 § 1 k.p.k. i art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych, uznając, że ze względu na dość już długi okres izolacji, posiadanie jednej

osoby, na której utrzymanie winien łożyć, brak stałego zatrudnienia przed aresztowaniem oraz brak majątku, uiszczenie przez oskarżonego należności sądowych związanych z postępowaniem odwoławczym byłoby dla niego nadmiernie uciążliwe.

Orzeczenie o kosztach obrony udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym oparto na treści § 2 pkt 1, § 4 ust. 3 i § 17 ust. 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U.2016.1714 j.t.).

SSA Stanisław Kucharczyk SSA Maciej Żelazowski SSA Stanisław Stankiewicz